



Łamańce językowe

Zbiór zdań, których wypowiedzenie sprawi Ci niemałą trudność.

Zbiór zdań, których wypowiedzenie sprawi Ci niemałą trudność.

B

- Biorąc pod uwagę wizualny aspekt tego zagadnienia, jest ono zbyt specyficzne w swojej strukturze obiektywnej, i wobec tego w ramach szowinizmu i abstrakcjonizmu absolutnie nie wchodzi w rachubę. No bo jeżeli ktoś komuś coś, a nikt nikomu nic, to po cóż i na cóż. A co się tyczy względem tego to i owszem, gdyż z punktu patrzenia na punkt widzenia, kwintesencja omawianego zagadnienia jest nam bardzo dobrze znana. Lecz jeśli o mnie chodzi, to nie wiem o co chodzi.
- Bzyczy bzyg znad Bzury zbzikowane bzdury, bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy i nad Bzurą w bzach bajdurzy, bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka, bo zbzikował i ma bzika!
- Było sobie trzech Japońców: Jachce, Jachce Drachce, Jachce Drachce Drachcedroni. Były sobie trzy Japonki: Cepka, Cepka Drepka, Cepka Drepka Rompomponi. Poznali się: Jachce z Cepką, Jachce Drachce z Cepką Drepką, Jachce Drachce Drachcedroni z Cepką Drepką Rompomponi. Pokochali i pobrali się: Jachce z Cepką, Jachce Drachce z Cepką Drepką, Jachce Drachce Drachcedroni z Cepką Drepką Rompomponi. Mieli dzieci: Jachce z Cepką mieli Szacha, Jachce Drachce z Cepką Drepką mieli Szacha Szarszaracha, Jachce Drachce Drachcedroni z Cepką Drepką Rompomponi mieli Szacha Szarszaracha Fudzi Fajkę. Kto powtórzy całą bajkę?
- Bezczeszczenie cietrzewia cieszy moje czcze trzewia.
- Baba bada baobaby. Baba dba o oba baobaby.
- Blichtr trwa.
- Boa ma omamy, a emu nie ma.
- Boss ssie sok.

- Byle jakie bile Billa.

C

- Centrum handlowe to tutaj punkt zborny, to tutaj dobierają do butów torby, temat paznokcia pozornie pozorny, jej twarz to miraż jak makijaż upiorny.
 -
- Cecylia czyta cytaty z Tacyta.
- Cesarz często czesał cesarzową.
- Chłop pcha pchłę, pchłę pcha chłop.
- Chodzi, przychodzi, a gdy ona zachodzi, to on odchodzi, bo nie o to chodzi...
- Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczepreszynie, W szczękach chrząszcza trzeszczy miąższ, Czczą szczypawka czka w Szczecinie, Chrząszcza szczudłem przechrzczył wąż, Strząsa skrzydła z dżdżu, A trzmiel w puszczy, tuż przy Pszczynie, Straszny wszczyna szum...
- Chrząszcz z dżdżownicą.
- Córka cesarza całuje piekarza!
- Cóż potrzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na strzelistym drzewie.
- Czekanie na czkanie.
- Cześć Czesiek! Czeszesz się częściej często, czy częściej czasem?
- Czy Maja majaczy, czy ja?
- Czy się Czesi cieszą, gdy się Czesio czesze?
- Czy poczciwy poczmistrz z Tczewa często tańczy czaczę?
- Czy tata czyta cytaty z Tacyta? Tata to czyta cytaty z Tacyta.
- Czy trzy cytrzystki grają na cytrze? Czy druga chrzan trze, a trzecia łyzy trze?
- Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę kręcąc mordą.
- Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.

- Czy rak trzyma w szczypcach strzęp szczawiu, czy trzy części trzciny?
- Cesarz czesał włosy cesarzowej, cesarzowa czesała włosy cesarza.
- Czesał czyżyk czarny koczek, czyszcząc w koczku każdy loczek. Po czym przykrył koczek toczkiem, lecz część loczków wyszła boczkciem.
- Czemu cieniu odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz, przy pochodniach, co skrami grają około twych kolan? Miecz wawrzynem zielony i gromnic płakaniem dziś Polan rwie się sokół i koń twój podrywa stopę jak tancerz...

Ć

- Ćma ćmę ćmi.
- Ćma ma nać, nać ma ćma.

D

- Dom z powybijanymi oknami.
- Drabina z powyłamywanymi szczeblami.
- Dziewięćsetdziewięćdziesięciodziewięciotysięcznik.
- Dzięcioł z chęcią pień ciął.
- Dżdżystym rankiem gżegżółki i piegże, zamiast wziąć się za dżdżownice, nażarły się na czczo miąższu rzeżuchy i rzędem rzygały do rozżarzonej brytfanny.
- Dezoksyrybonukleinowy

E

- Ej, lej olej

G

- Gadki Agatki – zagadki dla tatki.
- Gąszcz trzcin.
- Gdzie my idziemy?

- Gdy Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże to pomoże może Gdańsk.
- Gdy Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże to pomoże może las.
- Grzegorz Brzęczyszczkiewicz. Chrząszczyżewoszczyce, powiat Łękołody.
- Gruby chód, czy chudy grób?
- Gzęgźółka grzała grzańca, gdy grzmiący grzmot gromko grzmiał grożąc grzesznikom.
- Głupi Jasiu, głupi Jasiu, jeśliś nas się nie przestraszył idź przed siebie ścieżką na sam szczyt.

H

- Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka i niechcący huknął żuczka. Ale heca... – wnuczek mruknął i z hurkotem w hełm się stuknął. Leży żuczek, leży wnuczek, a pomiędzy nimi tłuczek. Stąd dla huczka jest nauczka by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

I

- I cóż, że ze Szwecji?
- I cóż, że ze Swarzędza?
- I cóż, że cesarz ze Szwecji?
- I cóż, że się cieszysz, że się czesziesz w Szwecji?
- I jakże iść tak w dal jak dal jest daleka gdy jest daleko!
- I lęk przed snem, bo w czasie snu bat rytm swój zmienia.
- Idę trę nos, a tu lis ma norę.
- Idę nos trę, kra krę mija, tu lis ma norę, sarna tor mija.
- Idzie Idzi i Idzi nie widzi, że za Idziem idzie Idzi.
- Idzie Jerzy i nie wierzy, że na wieży jest sto jeży i pięćdziesiąt jeżozwierzy.
- Idź z dżdżownicą nocą na ryby.

- I ma mama mamałygę.
- Intelktualistyczna Konstantyna Konstantynopolitańczykowieczka.

J

- Jam jest poczmistrz z Tczewa.
- Jazgarzewszczyzna.
- Jerzy nie wierzy, że na wieży jest gniazdo jeży.
- Jeszcze deszcze chłószczą leszcze, jeszcze leszcze pieszczą kleszcze!
- Jolanta lata lojalnym latawcem lejąc jajka.
- Jola lojalna, Jola nielojalna.
- Jola lojalna, lojalna Jola.
- Jola lojalna z nielojalną Jolą łajają jowialnego lokaja.
- Jestem ze Szwecji. Cóż że ze Szwecji?
- Jeż Jerzy leży na wieży i nie wierzy, że leży.
- Jerzy nie wierzy, że na wieży jest 50 jeżozwierzy i 100 jeży.
- Jak Pomorze nie pomoże to pomoże może morze a jak morze nie pomoże to pomoże może Gdańsk.

K

- „K” jak kajak
- Karolina dryluje kolorowe mirabelki.
- Kiedy susza szosa sucha.
- Kobyła ma mały bok.
- Konstantynopolitańczykiewiczówna.
- Konstantynopolitańczykowieczka.
- Koszt poczt w Tczewie.

- Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
- Król królowi tarantulę włożył czule pod koszulę!
- Krnąbrną Brdą brną drwa.
- Kra krę mija. Lis ma norę Kret ma ryja. Idę i nos trę. Omijam tę krę. Nie idę tym torem, bo tu lis ma norę.
- Kra krę omija. Kret ma ryja. Tu lis ma norę. Ominę ten tor. A ja nos trę.
- Ktoś w porę włożył pora w pory.
- Kurkiem kranu kręci kruk, kroplą tranu brudząc bruk, a przy kranie, robiąc pranie, królik gra na fortepianie.
- Kuropatwa z kuropatewiątkami.

L

- Lepszy wyż niż niż.
- Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że na drugiej wieży leży drugi Jerzy.
- Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że leży na wieży.
- Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży leży dużo jeży.
- Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży leży stado jeżozwierzy.
- Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że włos mu się jeży od pisków nietoperzy.
- Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że włos mu się jeży na tej wieży na której leży.
- Leży Jerzy koło wieży i nie wierzy, że na wieży leży gniazdo nietoperzy.
- Leży Jerzy obok wieży i nie wierzy, że na wieży jeszcze jeden leży Jerzy.
- Leży Jerzy koło wieży i nie wierzy, że na wieży leży jeszcze jeden Jerzy.
- Lojalna Jola, Jola lojalna.
- Lojalna Jola lubi lojalnego jelenia.
- Lola lojalna, Jola nielojalna.

- Jerzy nie wierzy, że na wieży jest sto jeży.
- Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży leży Jerzy.

M

- Ma mama mamałygę.
- Maja w maju ma omamy, a mama Mai ma je nie w maju, miewa je w Omanie.
- Masło maślane masłem masłowane w maślanej maselniczce.
- Matka tka, Katka tka, kaczka czka tak jak tka.
- Matka tka tak jak tkaczka tka, a tkaczka tka tak jak matka tka!
- Matka tka i tata tka, a tkaczka czka i też tam tka.
- Mąż gżegżółki w chaszczach trzeszczy, W krzakach drzemie krzyk... A w Trzemesznie straszy jeszcze Wytrzeszcz oczu strzyg...
- Mała Małgosia szła na służbę do Głuszyna przez gładką kładkę.
- Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki – różdżką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki czarne miała. – Po cóż czary, moja muszko? Ruszże mózdzkiem, a nie różdżką! Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki i unurzaj w różu nóżki!
- Mi nie minie mina mima.
- Michał małpkę miał, którą mu ją Paweł dał. Małpka Michała gryzła, skakała i za kudły łba targała.
- Mina Eli wyeliminowanej z eliminacji...
- Może morze może, a może morze nie może.
- Może morze może morze zalać.
- Mówić poprawnie to mówić ze zwracaniem uwagi na przestrzeganie zachowania dbałości o stosowanie zasad poprawnego wyrażania się.
- Mistrz z Tczewa.
- Mistrz trzyma smycz.

- My indywidualiści wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu, który oklaskiwał przeintelektualizowane i przeliteraturalizowane dzieło.

N

- Nabuchodonozoreczka
- Na cacy tacy cykuta z cytata Tacyta.
- Na ulicy Żyła, żyła sobie żyła, żyłe pękła żyła i żyła nie żyła.
- Na peronie w Poroninie pchła płała po pianinie. Przytupnęła, podskoczyła i pianino przewróciła.
- Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz wieprza pieprzem.
- Na półce stoją butelki oetykietkowane i nieoetykietkowane.
- Na ulicy Żyła żyła żyła i tej żyłe pękła żyła i ta żyła już nie żyła.
- Na stole leży rozrewolwerowany rewolwer.
- Na wyrewolwerowanym wzgórzu przy wyrewolwerowanym rewolwerowcu leży wyrewolwerowany rewolwer wyrewolwerowanego rewolwerowca.
- Na wyścigach wyścigowych wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę o numerze sześć.
- Na wyścigach wyścigowych wyścigówek wyścigowych wyścigówka wyścigowa wyścignęła wyścigówkę wyścigową numer sześć.
- Nasza pani prosi pani żeby pani naszej pani pożyczyła klucz.
- Nasza pani, proszę pani, prosi panią aby pani, pożyczyła naszej pani kredę.
- Neandertalczyk usatysfakcjonował rozentuzjasmowany tłum.
- Niania Ani danie z bani niesie w dani pani Mani!
- Nie ma w Omanie ani mnie, ani Ani.
- Nie będę dłużej prowadziła z tobą konwersacji, ponieważ nie stoisz w brodziku moich potrzeb intelektualnych, a to koliduje z moją wysublimowaną erudycją.

- Nie będę z Tobą konwersować, ponieważ egzystujesz w dołku intelektualnym, co aktualnie koliduje z moimi imperatywami.
- Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz pieprzem wieprza.
- Nie pieprz wieprza pieprzem Pietrze, bo bez pieprzu wieprz jest lepszy.
- Niech Jadzia trzyma Jadzię, bo tramwaj jedzie i Jadzię przejedzie.
- Nie wiem, czy cietrzewie w dżdżysty dzień siadają na drzewach.
- Noraminofenazonummetanosulfonikumnatrium
- Niech pan jedzie na Pomorze jak Pomorze nie pomoże to pomoże może morze a jak morze nie pomoże to pomoże może las.
- Na kaloryferze leży rozrewolwerowany rewolwerowiec.
- Na wyścigach wyścigowych wyścigówek wyścigowych, wyścigówka wyścigowa wyścignęła wyścigową wyścigówkę wygrywając wyścig wyścigówek wyścigowych.
- Nie wiem czy mogę odpowiedzieć na tak tendencyjne pytanie, bowiem moja wysublimowana delikatność, połączona z niezaprzeczalnym wdziękiem i urokiem osobistym oraz nietuzinkowa elokwencja i erudycja oraz niebanalne poczucie humoru, mogłoby wywołać u audytorium syndrom zaniemówienia, a tego chciałabym uniknąć. Kwintesencją mojej wypowiedzi niech będzie fakt iż wynik dzisiejszej uroczystości nie będzie miał wpływu na pozytywną aurę i moje wyśmienite samopoczucie.
- No cóż, że ze Szwecji?

O

- Ołdrzychowice Kłodzkie.
- Ominę ten tor, bo tu lis ma norę, kra krę omija, a ja nos trę.

P

- Pchła pchłą pchała, pchła płakała.
- Pchła pchłą pchła, pchła przez pchłą płakała, że pchła pchłą pchała.
- Pchła pchłą pchła do wody a pchła płakała bo ją pchła popchała

- Pchła pchłę pchła i ta pchła była zła, że ta pchła ją pchła.
- Pchnąć w tę łódź jeża lub ośm skrzyń fig.
- Pies śni pieśni, pieści pięści...
- Piętnastu rewolwerowców jest zarewolwerowanych ale jeden rewolwerowiec jest niezarewolwerowany.
- Placek Placka huknął plackiem.
- Pleciesz bez sensu jak morda spod kredensu.
- Płynie buk przez Bug, dałby Bóg żeby buk nie wpadł w Bug.
- Poczmiistrz z Tczewa, rotmistrz z Czchowa.
- Powiedziała pchła pchle, pchnij pchło pchłę, pchła pchła pchłę i po pchle.
- Pod kaloryferem leży wyrewolwerowany rewolwerowiec.
- Połóż rewolwer na kaloryferze.
- Pop Popadii powiada że chłop pobił sąsiada.
- Pora relaksu.
- Powiedziała pchła pchle: pchnij, pchło, pchłę pchłą.
Pchła pchnęła pchłę pchłą – i po pchle!
- Pójdźże, kiń tę chmurność w głąb flaszki.
- Proszę pani, nasza pani, prosi panią, aby pani, naszej pani, pożyczyła rondla, bo nasza pani jest taka flądra, że nie ma nawet własnego rondla.
- Ptak na pniak, ptak pod pniak.
- Przygwoździ Bździągwa gwoździem źdźbło, to pobździ źdźbłko.
- Przejedźże przez Przasnysz
- Przeleciały trzy pstre przepiórki przez trzy pstre kamienice.
- Przyszedł Herbst z pstrągami, słuchał oszczerstw z wstrętem patrząc przez szczelinę w strzelnicy.

- Przeszła susza szosą suchą.
- Pan Potocki popchnął piłkę. Piłkę pana Potockiego potoczyło prosto pod pociąg. Pociąg przejechał piłkę. Piłka pękła. Pan Potocki przeraźliwie płakał.
- Pojedziemy na pomorze, jak pomorze nie pomoże to pomoże może morze, a jak morze nie pomoże to pomoże może Hel.
- Popłakuje Paula w auli, że koala łąka w Australii.
- Piórnik obrósł mnóstwem piór.
- Polska Pijana Poloczyna pije piwsko po południu pod PUB'em paląc powoli papierosy "Popularne"

R

- Rewolwer wyrewolworował się w rękach rewolwerowca.
- Remineralizacja zdemineralizownego szkliwa.
- Raz w szuwarach się zaszywszy w jednym szyku wyszły trzy wszy. Po chwili się rozmnożywszy ruch w szuwarach stał się żywszy.
- Raz w szynelu się zaszywszy w biegu szybszym wyszły trzy wszy, a gdy wszy się dogoniwszy bieg w szynelu stał się szybszy.
- Remineralizuje nawet zdemineralizowane szkliwo.
- Rotmistrz z Tczewa i poczmistrz z Czchowa.
- Rozregulowany kaloryfer.
- Rozrewolwerowany kaloryfer.
- Rozrewolwerowany rewolwer.
- Rozrewolwerowany rewolwerowiec zrewolwerowywał się na rewolwerowisku przy zrewolwerowanych rewolwerowcach.
- Rozrewolwerowany rewolwer położył na kaloryferze.
- Rozrewolwerowany rewolwerowiec przestrzelił wypolerowany kaloryfer.
- Rozrewolwerowany rewolwerowiec rozrewolwerował urewolwerowanego rewolwerowca.

- Rozrewolwerowany rewolwer rozrewolwerował się
- Rozrewolweryzowany rewolwerowiec z rozrewolweryzowanym rewolwerem rozrewolweryzował rewolwer rozrewolweryzowanego rewolwerowca.
- Rozrewolweryzowany rewolwerowiec wyindywidualizował się z rozentuzjasmowanego tłumy.
- Rzęsa w rzece rzadka rzecz.

S

- Sasza szedł suchą szosą.
- Siedzi Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży jeszcze jeden Jerzy leży.
- Siedzi Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży jest gniazdo jeży i sto jeżozwierzy.
- Siedzi Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży leży gniazdo nietoperzy.
- Siedzi Jerzy na wieży i nie wierzy, że włos mu się jeży.
- Siedzi Jerzy w wieży i nie wierzy, że ktoś uwierzy, że Jerzy siedzi w wieży.
- Siedziła małpa na płocie i żarła słodkie łakocie.
- Siedziła małpa na płocie, jadła słodkie łakocie.
- Skarykaturalizowany prestidigitator.
- Słów kształty krztuszą krtanie.
- Spadł bąk na strąk, a strąk na pąk. Pękł pąk, pękł strąk, a bąk się zląkł.
- Spirytusik najwydestylowaniuchniejszy.
- Spis poczt Tczewskich.
- Spod czeskich strzech szło Czechów trzech.
- Stół z powyłamowanymi nogami.
- Strzelec Strzałkowski wystrzelił nie celując lecz strzaskał gałąź nie ustrzelwszy cietrzewia.
- Suchą szosą Sasza szedł do Szwecji.

- Suchą szosą szła szczypawka susząc sobie szczypce.
- Suponuję, iż konglomerat twojej wiedzy jest cokolwiek wyalienowany, aczkolwiek truizmem byłoby twierdzić, że animozja, jaką czuję do twojej aparycji, implikuje przypadek.
- Szablístą Polszczyzną tnie świszczce i chrzęści.
- Szalaławia grał na bałajce, połykając ser półtłusty.
- Szczebiot dzieci i skrzywienie drzwi przeszkadzało nieszczęsnej skrzypaczce w głośnym ćwiczeniu gry na skrzypcach.
- Szczegóły przestępstw w Pszczynie.
- Szczęk szczęk...
- Szedł Mojżesz przez morze, jak żniwiarz przez zboże, a za nim przez morze trzy cytrystki szły. Paluszki cytrystek nie mogą być duże gdyż w strunach cytry uwięzłyby.
- Szedł Polak po lak i wrzucił dowody do wody.
- Szedł Sasza suchą szosą, aż się szosa wysuszyła.
- Szedł Sasza suchą szosą susząc sobie szorty.
- Szedł Sasza suchą szosą szurając sandałami.
- Szedł Sasza suchą szosą w czasie suszy kiedy szosa była sucha.
- Szedł Sasza suchą szosą niosąc suche szaszłyki.
- Skrzypce ze smyczkiem.
- Szła pchła pchnęła pchłą i pchła płakała, że pchła pchłą popchała.
- Szły pchły koło wody, pchła pchłą pchła do wody i ta pchła płakała, że ją tamta pchła popchała.
- Szedł Sasza szosą podczas suszy suchą stopą.
- Szedł Sasza szosą szosa była sucha i się wysuszyła jeszcze bardziej gdy szedł nią Sasza i suszył szorty suszoną suszarką z suszarni i była wysuszona – wysuszona.
- Szły pchły po linie. Pchła pchłą pchała, a pchła płakała, że pchła pchłą pchała.

- Szła pchła koło wody pchła pchłą pchła do wody tamta pchła płakała że ją tamta pchła popchała.
- Szedł Mojżesz przez morze, jak żniwiarz przez zboże.
- Szedł Sasza suchą szosą.
- Stół z powyłamowanymi nogami.
- Sztukmistrz z Tczewa.

T

- Tamta tapeta tu tamta tapeta tam.
- Tata, czy tata czyta cytaty Tacyta?
- Tata kupi taki kawałek czekolady smakowitej.
- Tetraoksomonomanganian monopotasu
- Tracz tarł tarcicę tak takt w takt, jak takt w takt tarcicę tartak tarł.
- Traktat – TAK!
- Trąbka trębacza nie trąbi gdy trębacz siedzi na trąbie.
- Trzeba trzcinę trzepać trzcinową trzepaczką.
- Trzech Czechów szło ze Szczepieszyna do Szczecina.
- Trzódka piegży drży na wietrze, chrząszczą w zbożu skrzydła chrząszczy, wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze drepcząc w kółko pośród gąszczy.
- Trzynastego, w Szczepieszynie chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie. Wszczęli wrzask Szczepieszynianie: – Cóż ma znaczyć to tarzanie?! Wezwać trzeba by lekarza, zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza! Wszak Szczepieszyn z tego słynie, że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie! A chrząszcz odrzekł nie zmieszany: – Przyszedł wreszcie czas na zmiany! Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały, teraz będą się tarzały.
- Trzy pstre przepiórzyce przefrunęły przez trzy pstre kamienice.
- Trzy wszy w szwy się zaszywszy szły w szyku po trzy wszy.
- Trzy wszy zaszywszy się w szwy szły w szyku po trzy wszy.

- Turlał goryl po Urlach kolorowe korale, rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale, gdy spotkali się w Urlach góral tarł, goryl turlał chociaż sensu nie było w tym wcale.
- Twe ekstremalne imponderabilia egzemplifikują w mym ego dyrambiczną akronimiczność w aspekcie gnostycznym.
- Twój sposób konwersacji jest nieadekwatny, gdyż pływasz w zbyt płytkim basenie słów, by ze mną poprawnie konwersować.
- Twa twarz to potwarz.

U

- Ulu, ululaj Eulalię.

W

- Warszawa w żwawej wrzawie, w Wawrze wrze o Warszawie.
- Warzy żaba smar, pełen smaru gar, z wnętrza gara bucha para, z pieca bucha żar, smar jest w garze, gar na żarze, wrze na żarze smar.
- W czasie suszy szosa sucha.
- W czasie suszy suchą szosą Sasza szedł.
- W czasie suszy szosą suchą Sasza szusował na szyszce.
- W czasie suszy suchą szosą szedł Sasza i suszył suszarką suchy susz.
- W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu klaszczą kleszcze na deszczu, szepcze szczygieł w szczelinie, szczeka szczeniak w Szczuczynie, piszczy pszczoła pod Pszczyną, świszczce świerszcz pod leszczyną, a trzy pliszki i liszka taszczą płaszcz w Szypliszkach.
- W grząskich trzcinach i szuwarach kroczy jamnik w szarawarach, szarpie kłącza oczeretu i przytracza do beretu, ważkom pęki skrzypu wręcza, traskom suchych trzcin naręcza, a gdy zmierzchać się zaczyna z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna, po czym znika w oczerecie w szarawarach i berecie...
- Wiesz, że tam gdzie Bangladesz jest, jest też i deszcz?
- Wiesz z czego to cytat?
- Więż z zoo i oazą.

- Wikt tkacza.
- Wlej olej w lej.
- Wśród wrót śrut, brud i lód.
- W pewnym tunelu się zaszywszy. W pierwszym rzędzie siadły trzy wszy. Gdy te wszy się rozmnożywszy ruch w tunelu stał się żywszy.
- Wpadł ptak do wytapetowanego pokoju.
- W krzakach rzekł do trznadla trznadel: – Możesz mi pożyczyć szpadeł? Muszę nim przetrzebić chaszczę, bo w nich straszą straszne paszcze. Odrzekł na to drugi trznadel: – Niepotrzebny, trznadlu, szpadeł! Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach, z krzykiem pierzchnie każda, paszcza!
- W Pszczynie na szynie maszyna przejechała mysz.
- W Pszczynie na szynie przejechało mysz, aż zazgrzytało.
- Wskrzесиć.
- W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie i Szczebrzeszyn z tego słyńie, że chrząszcz właśnie brzęczał w trzcinie.
- Wszczniesz.
- W trzęsawisku trzeszczą trzciny, trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny a trzy byczki znad Trzebyczki z traskiem trzepią trzy trzewiczki.
- W wysuszonych szerniałych trzcinowych szuwarach sześcionogi szczwany trzmiel bezczelnie szeleścił w szczawiu trzymając w szczękach strzęp szczypiorku i często trzepocąc skrzydłami.
- Wydatki Agatki na datki, podatki i szmatki.
- Wydezodorantowany.
- Wyeliminowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu.
- Wyemancypowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu.
- Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu prestidigitatorów, który czytał przekarykaturalizowaną i przeliteraturalizowaną literaturę.

- Wyindywidualizowany indywidualista wyindywidualizował się z tłumu wyindywidualizowanych indywidualistów.
- Wylaminowana i wyemaliowana iluminacja.
- Wyrewolwerowany rewolwerowiec z wyrewolwerowanym rewolwerem wyrewolwerował wyrewolwerowanego rewolwerowca z wyrewolwerowanym rewolwerem.
- Wyszczrzyła się szczeżuja raz na lepszą paszczę..., po czym czmychnęła w chaszczę.
- Wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę numer sześć.
- W czasie suszy szosa sucha. Suchą szosą Sasza szedł.
- Wróbelek Walerek miał mały werbelek, werbelek Walerka miał mały felerek, felerek werbelka naprawił Walerek, Walerek wróbelek na werbelku swym grał.

Z

- Zagadki Agatki to gratki dla tatki.
- Zakopany na pokaz.
- Za parkanem wśród kur na podwórku kroczył kruk w purpurowym kapturku, raptem strasznie zakrakał i zrobiła się draka, bo mu kura ukradła robaka.
- Zamień kamień w krzemień, przemień krzemień w kamień.
- Ząb – zupa zębowa, dąb – zupa dębowa.
- Z etymologicznego punktu widzenia, dochodząc do konkluzji, iż aprobata owych tendencji absolutnie dezorganizuje elementy abstrakcji, przebywanie w Twoim płytkim basenie intelektualnym jest awykonalne.
- Z czeskich strzech szło Czechów trzech. Gdy nadszedł zmierzch, pierwszego w lesie zagryzł zwierz, bez śladu drugi w gąszczach szczeł, a tylko trzeci z Czechów trzech osiągnął marzeń kres.
- Zdemitologizowane i zdemistyfikowane niezidentyfikowane obiekty latające.
- Zmiażdż dżdżownicę na czczo.
- Z rozentuzjasmowanego tłumu wyindywidualizował się niezidentyfikowany prestidigitator, który wyimaginował sobie samounicestwienie.

- Zażółć gęślą jaźń.
- Ząb zupa zębowa dąb zupa dębowa. Zupa dębowa z dębu robiona no a zębowa z zębów robiona.
- Zrewolwerowany rewolwer.

Ż

- Żyła sobie Żyła a w tej Żyle żyła żyła jak tej Żyle pękła żyła to ta Żyła już nie żyła.
- Żyły były trykitajki: Cyp, Cypka – dryp, Cypka – drypka – drympampon
Żyli, byli trykitajcy: Jach, Jachce – drach, Jachce – drachce – droń
Pożenił się Jach na Cypkę, Jachce – drach na Cypkę – drypkę, Jachce – drachce – droń
na Cypkę – drypkę – drympampon.
- Żółta żaba żarła żur.
- Żubr żuł żuchwą żurawinę.
- Żółć.

Źródło: <http://pl.wikiquote.org>. Tekst udostępniany na licencji [Creative Commons: uznanie autorstwa, na tych samych warunkach](#) .

Źródło: [WikiQuote](#)

Licencja: [Creative Commons - na tych samych warunkach](#)